

Przypominam nową ustawę z 2018 r. o komornikach bo wielu z was będzie miało za niedługo z nią do czynienia.

Wtedy wszystkie partie były za łącznie z PO- PIS - Nowoczesna. Tym samym jak widać dziwne koalicje są możliwe. Tylko sam z mównicy starałem się ją zdemaskować. Niestety lobby komornicze dotarło wszędzie. A więc chodźcie nadal obywatele na wybory głosujcie na partie a ja twierdę że kluczem do zmian jest zmiana ordynacji wyborczej i jeden poseł w jednym małym okręgu z drastycznym ograniczeniem kosztów kampani wyborczej.

Oto treść mojego stanowiska w sprawie ustawy o komornikach:

Ustawa o komornikach to ustawka z komornikami.

Powoduje, że państwo polskie stanie się lichwiarzem, bo zarabiać będzie na nieszczęściu dłużników i wierzycieli! Co to ma znaczyć?! Jaki interes ma państwo, że podwyższa opłaty komornicze?! Obiecywaliście ludziom obniżenie kosztów komorniczych, a mamy podwyżkę!

Celem pracy komornika jest zaspokojenie wierzyciela. Jednak aby cel ten zrealizować dłużnik musi posiadać realną możliwość spłaty długu. Jeśli obciążymy go zbyt wysokimi kosztami sądowo – komorniczymi, to pozbawiamy go możliwości spłaty wierzyciela. Celu tego nie spełniają uchwalone akty prawne.

Sejm uchwalił 28 lutego br. dwie ustawy, przygotowane przez Ministerstwo Sprawiedliwości:

- ustawę o komornikach
- ustawę o kosztach komorniczych.

{youtube} [CL2fELIkI0s](https://www.youtube.com/watch?v=CL2fELIkI0s) {/youtube}

W ustawie o komornikach , która zawiera 303 artykuły wprowadzono wiele dobrych zmian, ale także jedną fatalną – która dla dłużnika i wierzyciela będzie najistotniejsza.

Te dobre to: możliwość nagrywania czynności komorniczych ale na koszt obywatela, obowiązku przekazania przez komornika - dłużnikowi formularza skargowego przy egzekucji, zwiększenie nadzoru Prezesów sądów oraz Ministra Sprawiedliwości nad działalnością komorników, wprowadzenie oświadczeń majątkowych dla komorników itd.

Ta fatalna to art. 149 i 150 ustawy, które stanowią, że opłata egzekucyjna będzie opłatą prowizyjną którą w zależności od przychodu komornik będzie odprowadzał do skarbu państwa w wysokości 1 – 40 % (plus podatek dochodowy i VAT). Co prawda Ministerstwo Sprawiedliwości oraz poseł sprawozdawca PIS - Waldemar Buda twierdzili, iż odprowadzenie takiej prowizji do skarbu państwa nie wpłynie na koszty egzekucji, to ja twierdzę, że Państwo Polskie w rzeczywistości uprawia lichwę na nieszczęściu dłużnika a PIS zamiast obniżyć koszty egzekucji w konsekwencji je podnosi. Co jeszcze gorsze: twierdzę, że doszło w tej sprawie do dziwnej koalicji pomiędzy PIS-PO-PSL-Nowoczesna- Komornicy, bowiem nikt przeciwko tak istotnej zmianie nie protestował. Tymczasem jeśli komornik zamiast np. zarobionych 1000 zł. odprowadzi do skarbu państwa od 1 – 40 zł. to oczywistym jest, że musi zarobić inaczej aby utrzymać kancelarię i siebie. Dla mnie niedopuszczalnym jest aby Państwo polskie zarabiało na nieszczęściu dłużników. To nic innego jak lichwa, bowiem utrzymanie komorników nie kosztuje Polski ani jednej złotówki.

Jeszcze gorzej przedstawia się ustawa o kosztach komorniczych. Ministerstwo Sprawiedliwości przedstawia jako sukces wprowadzenie jednolitych opłat komorniczych w wysokości 10 % wobec dotychczasowych opłat 15 % i 8 %. Uprawia w ten sposób mijającą się z prawdą propagandę, iż dłużnicy otrzymali prezent w postaci obniżki kosztów egzekucji z 15 % do 10%. Tymczasem obecnie pobieranie opłaty egzekucyjnej 8% i tak są bardzo wysokie, bo dotyczą egzekucji z rachunku bankowego, wynagrodzenia za pracę, świadczenia z ubezpieczenia społecznego, zasiłku dla bezrobotnych, dodatku aktywizacyjnego, stypendium czy dodatku szkoleniowego. Praca komornika w takim przypadku sprowadza się do wysłania jednego pisma do banku, pracodawcy czy ZUS. W obecnej ustawie dłużnik zapłaci jeszcze więcej bo aż 10 %. Wartość 15 % pobierało się dotychczas od egzekucji z ruchomości i nieruchomości – najczęściej w części lub całości nieskutecznych.

Podniesiono także znacznie opłaty stosunkowe minimalne i pobierać je będzie można w kwocie 150 zł. wielokrotnie po każdym 6 -cio miesięcznym umorzeniu. Kolejnym skandalem jest stosowanie stawki 10 % jeśli dłużnik spłaci lub zawrze z wierzycielem porozumienie o spłacie ratalnej, bez udziału komornika i komornik w sprawie tej nie dokonał żadnej czynności. Obecnie

takie porozumienie kosztowało 5 %.

Podkreślić należy, że dochodzenie długu od dłużnika składa się z dwóch etapów :

1. postępowania sądowego – które w Polsce jest najdroższym po Niemczech postępowaniem
2. postępowania komorniczego, którego stawka to minimum 10 % chyba, że dług zostanie spłacony w ciągu 1 miesiąca.

Taka sytuacja powoduje, że przy długu np. 1000 zł. przez 3 lata nie spłaconego i postępowaniu sądowo – komorniczym (wierzyciel korzysta z adwokata), wartość jaką musi zapłacić dłużnik w sądzie i do komornika dojdzie do kwoty 3000 zł.

W projekcie nie ma ani słowa o tym, że komornik winien spełniać także rolę mediatora pomiędzy wierzycielem i dłużnikiem. Tym samym w wielu przypadkach można by pominąć koszty sądowe oraz zwiększyć skuteczność egzekucji – tak jak to robią komornicy w Szwecji, Belgii, Francji a tylko w wypadku kiedy dłużnik celowo uchyla się od spłaty długu kierować sprawą do sądu.

W Polsce w 2016 r. było około 4,5 miliona postanowień komorniczych. Dotyczą licząc rodziny minimum 8 mln. obywateli. W większości są to ludzie, którzy popadli w zadłużenie z biedy, utraty pracy, choroby lub działalności firm oszukujących i naciągających ludzi na różnego typu umowy o dostawie usług telekomunikacyjnych, prądu itp. - których o dziwo nie ściga prokuratura. I to oni będą musieli płacić zamiast 8 % teraz 10 % plus opłaty stosunkowe minimalne – które mogą być naliczane kilkakrotnie (zależnie od tego ile razy umorzy postępowanie komornik a będzie to musiał robić co 6 miesięcy). W tej sytuacji biedni dłużnicy z konieczności nie podejmą oficjalnej pracy i zjedzą do podziemia. Nie stać ich bowiem na ponoszenie tak dużych kosztów sądowych i komorniczych. Ci którzy mają pałace, majątki w znakomitej większości byli i będą bezkarni. Dla takich dłużników obniżono jednak opłaty z 15 % do 10 %.

Dotychczasowa skuteczność komorników w ściąganiu długów to ok. 20 %. Ich zarobki to od 20 tys. – 40 tys. zł/ miesiąc. Zmiana ustaw o komornikach, w mojej ocenie podniesie zarobki komorników bez zwiększenia nakładów pracy. Na operacji tej zarobi także Skarb Państwa. Tymczasem celem ustawy winna być zmiana systemu pracy komorników poprzez powstanie systemu mediacji – która obniży koszty sądowo – komornicze, zwiększy wydajność komorników i odciąży sądy. W konsekwencji zyska wierzyciel a także dłużnik. Przy obecnie uchwalonych ustawach biednych dłużników czekają ciężkie czasy. Zupełnie nie rozumiem zachowania koalicji PIS-PO- PSL-Nowoczesna. W obu ustawach tylko klub Kukiz'15 walczył o dobre jej zmiany. Wnosił o skreślenie art. 149 i 150 ustawy o komornikach, obniżenie opłat i wprowadzenie mediacji, preferującej w opłatach porozumienie pomiędzy dłużnikiem a wierzycielem. Klub Kukiz'15 reprezentował niżej podpisany.

Szczegóły:

<https://www.youtube.com/watch?v=CL2fELIkI0sz> was